

Sygn. akt V AGa 454/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik (spr.)
Sędziowie:	SA Lucjan Modrzyk SA Grzegorz Stojek
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2019r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o stwierdzenie nieistnienia uchwał alternatywnie o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 listopada 2017r., sygn. akt XIV GC 2/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucjan Modrzyk	SSA Tomasz Pidzik	SSA Grzegorz Stojek
--------------------	-------------------	---------------------

Sygn. akt V AGa 454/18

## UZASADNIENIE

Powód T. M. wniósł o ustalenie nieistnienia uchwał podjętych w dniu 29 czerwca 2015 roku na zwyczajnym walnym zgromadzeniu wspólników pozwanej (...) Spółki z o.o. w B. w przedmiocie: wniesienia dopłat w wysokości 50.000 zł

przez każdego wspólnika oraz odwołania członków zarządu pozwanej w osobach T. M. i P. C., alternatywnie powód wniósł o stwierdzenie nieważności wyżej wymienionych uchwał jako sprzecznych z ustawą. Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powód podnosił, iż nie był on obecny na walnym zgromadzeniu wspólników pozwanej Spółki w dniu 29 czerwca 2015 r. na skutek jego wadliwego zwołania.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu podnosząc, iż powód nie stawił się na zgromadzeniu pomimo tego, że o jego terminie został zawiadomiony w sposób prawidłowy.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 22 listopada 2017 r. oddalił powództwo zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.097 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym:

Powód jest wspólnikiem pozwanej Spółki i w dniu 29 czerwca 2015 r. był ujawniony w Krajowym Rejestrze Sądowym jako członek zarządu pozwanej. W dniu 10 czerwca 2015 r. powód podpisał zaproszenie do udziału w zwyczajnym walnym zgromadzeniu wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r. dla D. K., działając jako członek zarządu Spółki. Tego samego dnia było też sporządzone zaproszenie na dzień 24 czerwca 2015 r., wadliwie, gdyż jedynie z podpisem P. C.. Stąd też na dzień 24 czerwca 2015 r. nie doszło do skutecznego zwołania zgromadzenia wspólników. W dniu 12 czerwca 2015 r. powód podpisał zaproszenie do udziału w zwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r., przygotowane przez J. B.. Egzemplarz dla D. K. wysłano pocztą.

W dniu 29 czerwca 2015 r. o godzinie 8.00 w siedzibie Spółki obecny był P. C. i pełnomocnik D. K.. To ten pełnomocnik poprosił o okazanie zawiadomienia podpisanego przez powoda. P. C. nie mógł znaleźć tego potwierdzenia. Mimo to zgromadzenie trwało i realizowano kolejne punkty, pełnomocnik D. K. zastrzegł bowiem, że chce zobaczyć potwierdzenie do końca zgromadzenia. Tak też się stało, gdyż ostatecznie P. C. odszukał zawiadomienie w trakcie trwania zgromadzenia. Ponieważ P. C., zdaniem pełnomocnika D. K., zachowywał się w sposób nieprzyjazny w stosunku do pozostałych wspólników, pełnomocnik D. K. dążył do skonkretyzowania zasad głosowania. Dla każdej uchwały przygotowano oddzielną kartę do głosowania. W sposób wyraźny umówiono się, jak oddany głos uznaje się za skuteczny oraz, że za nieważne uznaje się głosy, gdy doszło do zakreślenia więcej niż jednego pola. Pełnomocnik D. K. zasygnalizował, że w jego ocenie nie doszło do ważnego i skutecznego podjęcia uchwały w przedmiocie odwołania członków zarządu.

Ustalił także Sąd Okręgowy, że ponieważ P. C. nie mógł w pierwszym momencie odnaleźć dokumentu potwierdzenia przez powoda zaproszenia na zgromadzenie wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r., E. S. na polecenie P. C. przygotowała druk takiego potwierdzenia odbioru zawiadomienia o terminie zgromadzenia wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r., przy czym zaproszenie to wskazywało jako datę wystawienia dzień 12 czerwca 2015 r. Tak przygotowany druk zaproszenia, na polecenie P. C., B. H. wziął ze sobą i pojechał do powoda po podpis pod tym drukiem, przy czym tak pozyskane potwierdzenie nie było ostatecznie konieczne, gdyż odnalazło się pierwotne zawiadomienie. Niesporne jest, że w dniu 29 czerwca 2015 r. zwyczajne walne zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki podjęło uchwałę numer (...) w przedmiocie odwołania członków zarządu. W tajnym głosowaniu oddano 50 głosów, w tym 10 głosów za, 6 wstrzymujących się oraz 34 głosy nieważne. Sąd Okręgowy wskazał dalej, że niesporne jest podjęcie uchwały w przedmiocie dopłat i to, iż ostatecznie uchwała ta została uchylona.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że powód znał termin i miejsce walnego zgromadzenia wspólników, przeprowadzonego w dniu 29 czerwca 2015 r. Osobiście podpisywał on zaproszenie dla trzeciego wspólnika, który nie był członkiem zarządu Spółki. Potwierdzając z datą wsteczną egzemplarz zaproszenia przywieziony mu do domu przez pracownika przyznał jedynie okoliczność, o której miał wiedzę w stosownym czasie. Nigdy przy tym nie wnioskował o zmianę terminu i nie posłużył się pełnomocnikiem, aby reprezentował jego interesy podczas zgromadzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, który odwołał się do stanowiska orzecznictwa, nawet gdyby przyjął, że wprawdzie podpisał zaproszenie wysłanego dla innego ze wspólników, a nie otrzymał sam egzemplarza zaproszenia w sposób opisany w treści art. 238 § 1 k.s.h., to i tak nie mogłaby to być podstawa kwestionowania uchwał opisanych w pozwie. Podstawą żądania stwierdzenia nieważności uchwały zgromadzenia wspólników mogą być tylko

takie uchybienia formalne, które wywarły wpływ na treść uchwały. Zawiadomienie wspólników dokonane w inny sposób, pozwalający wszakże na powzięcie z określonym wyprzedzeniem czasowym informacji o terminie, miejscu i porządku obrad zwołanego zgromadzenia wspólników, nie może być traktowane jako zwołane wadliwie i pozbawione uprawnienia do podejmowania uchwał. Istotne jest więc to, że powód znał termin zgromadzenia, sam uczestniczył w jego wyznaczeniu.

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w dniu 29 czerwca 2015 r. stosunki pomiędzy wspólnikami były napięte, stąd przykładano wagę do elementów formalnych. Wagę taką przywiązywał także wspólnik D. K., niewykłany w spór pomiędzy powodem i P. C.. Gdyby zauważył jakiegokolwiek nieprawidłowości w tamtym czasie, zwróciłby na to uwagę. Co istotne, korzystał w tamtym czasie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Brak uwag z jego strony uwiarygadniał twierdzenie pozwanej, iż powód znał termin zgromadzenia i wiedzę powziął w stosownym czasie.

Wskazał dalej Sąd Okręgowy, iż przypadki uchwał nieistniejących są kategorią odmienną o uchwał sprzecznych z prawem; charakteryzuje je przy tym tak drastyczny, krańcowy stopień natężenia wadliwości, że usprawiedliwia to uznanie ich za nieistniejące, a więc za niewywołujące żadnych skutków prawnych ab initio (tak między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 2016 r., V CSK 694/15). W realiach rozpoznawanej sprawy brak przesłanek do tego, by zaskarżone uchwały oceniać jako nieistniejące. Wszyscy wspólnicy znali termin zgromadzenia wspólników. Wspólnik niebędący członkiem zarządu Spółki reprezentowany był przez pełnomocnika, a powód, będący jednocześnie członkiem zarządu o terminie zgromadzenia wiedział, gdyż uczestniczył w przygotowaniu zaproszeń. Nie wnioskował przy tym o zmianę terminu i nie skorzystał z możliwości zastępstwa. Brak było podstaw do przyjęcia, iż prezes pozwanej Spółki posłużył się przy formułowaniu zaproszeń posiadanymi kartkami papieru, na których pozostali wspólnicy wcześniej złożyli podpisy. Słuszna jest uwaga prezesa pozwanej, że w takim wypadku musiałby być na zaproszeniu także podpis trzeciego wspólnika, którego na zaproszeniu adresowanym do niego brak.

Podnosząc powyższe zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie stwierdzenia nieistnienia uchwał, jako najdalej idące, a także brak było również podstaw do stwierdzenia nieważności uchwał. Po pierwsze, należało zwrócić uwagę na okoliczność, iż zgodnie z poglądem wyrażonym w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, osobie odwołanej ze składu organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą (art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 250 pkt 1 k.s.h.). Tym samym powód nie mógł wywodzić swojej legitymacji do wytoczenia powództwa z faktu, iż jedną ze skarżonych uchwał został odwołany z funkcji w zarządzie Spółki. Legitymację taką mógł wywodzić jedynie z faktu, iż jest wspólnikiem pozwanej. Krąg osób uprawnionych do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały reguluje bowiem art. 250 w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. Treść art. 250 pkt 4 k.s.h. przesądza przy tym, iż prawo wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały przysługuje wspólnikowi, który nie był obecny na zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad. Jak już była o tym mowa powyżej, Sąd Okręgowy nie stwierdził wadliwości zwołania zgromadzenia. Skoro powód nie pojawił się na zgromadzeniu osobiście, nie działał przez pełnomocnika, nie wnioskował o zmianę terminu, mógłby zaskarżyć jedynie uchwały podjęte pomimo tego, iż nie były objęte porządkiem obrad, co w realiach rozpoznawanej sprawy nie miało miejsca. Po drugie, należało zauważyć, iż zgodnie z treścią art. 252 § 1 k.s.h. prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników przewidziane jest tylko na wypadek podjęcia uchwały sprzecznej z ustawą. Takiej sprzeczności Sąd nie dostrzegł, nie został przy tym podzielony pogląd powoda o tym, iż liczba głosów nieważnych przewyższająca liczbę głosów ważnych przesądzać powinna o tym, iż uchwała nie została podjęta lub została podjęta w sposób nieważny. Otóż, zgodnie z treścią art. 4 § 1 pkt 9 k.s.h. głosy w rozumieniu kodeksu to głosy „za”, „przeciw” lub „wstrzymujące się” oddane podczas głosowania w sposób zgodny z ustawą, umową albo statutem spółki. Tzw. głosy nieważne w istocie swej nie stanowią głosów oddanych w rozumieniu ustawy. Nie mogą być zatem brane pod uwagę przy ustalaniu, czy za podjęciem uchwały oddano bezwzględnie większość głosów, gdyż zgodnie z treścią art. 4 § 1 pkt 10 k.s.h. bezwzględna większość głosów to więcej niż połowa głosów oddanych. Głosy nieważne, jako nieoddane, nie mogą być brane pod uwagę przy obliczaniu bezwzględnej większości głosów oddanych.

Zgromadzenie wspólników było ważne (art. 241 k.s.h.), a kwestionowane uchwały zapadły bezwzględną większością głosów (art. 245 k.s.h.). Żaden przepis ustawy nie zabraniał podjęcia uchwał o takiej treści, jak kwestionowane w pozwie uchwały. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył jedynie, że wobec braku żądania w tym przedmiocie, że poczynione powyżej, na kanwie art. 250 pkt 4 k.s.h., uwagi co do utraty przez powoda prawa wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał, dotyczyły także prawa domaganie się przez powoda uchylenia tychże uchwał jako sprzecznych z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzących w interesy spółki lub mających na celu pokrzywdzenie wspólnika. Powód utracił możliwość kwestionowania tych uchwał na skutek swojej nieobecności na ważnie zwołanym zgromadzeniu. Żadna z kwestionowanych uchwał nie była sprzeczna z umową, dobrymi obyczajami i nie godziły w interes Spółki lub konkretnego wspólnika. Sąd Okręgowy czyniąc te uwagi wskazał, że żadnej takiej okoliczności w trakcie procesu nie stwierdził. Nadto stwierdził Sąd Okręgowy, że uchwała zobowiązująca do uiszczenia na rzecz Spółki konkretnych kwot została ostatecznie uchylona, a zatem czynienie jakichkolwiek ustaleń w tym przedmiocie stało się bezprzedmiotowe.

W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 k.p.c.

Apelację od tegoż wyroku wniósł powód, zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy: art. 233 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającym w szczególności na zupełnym pominięciu dla oceny niektórych istotnych faktów, a w konsekwencji błędnym przyjęciu zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że: T. M. został zawiadomiony o zgromadzeniu wyznaczonym na dzień 29 czerwca 2015 r. w dniu 12 czerwca 2015 r. przez pisemne potwierdzenie osobistego odbioru zaproszenia, które to zaproszenie przygotowała J. B., a także, że J. B. na polecenie zarządu przygotowała dnia 10 czerwca 2015 r. zawiadomienie jedynie dla D. K., a dla T. M. zaproszenie zostało przez nią przygotowane dopiero dnia 12 czerwca 2015 r., oraz, że to właśnie zaproszenie przygotowane i podpisanie w dacie 12 czerwca 2015 r., znajduje się w aktach sprawy i w konsekwencji błędne przyjęcie przez sąd, że istnieją (istniały) dwa różne dokumenty zaproszenia T. M. na zgromadzenie w dniu 29 czerwca 2015 r., jedno przygotowane dnia 12 czerwca 2015 r. przez J. B. i podpisane 12 czerwca 2015 r. przez T. M. oraz drugie przygotowane przez E. S. dnia 29 czerwca 2015 r. i podpisane dnia 29 czerwca 2015 r. opatrzone jedynie datą 12 czerwca 2015 r., podczas gdy nielogiczne jest przyjęcie, że J. B. przygotowywała zaproszenia dla wspólników w dwóch różnych datach, jak wynika z zeznań świadków oraz logiki zaproszenia dla wszystkich wspólników były przygotowywane w jednej dacie, bez względu na to, w jaki sposób były im doręczane, jak wynika z zeznań świadków, w szczególności E. S., która 29 czerwca 2015 r. na polecenie P. C. przygotowała zaproszenie dla T. M., które zostało przez niego podpisane i przywiezione do siedziby spółki przez B. H. oraz przekazane do sekretariatu (okoliczności bezsporne), to E. S. wybrała dokładną datę dokumentu zgodnie z wytyczną prezesa i przygotowała dokument opatrzony datą 12 czerwca 2015 r., albowiem spełniał on polecenie prezesa zarządu złożone przez komunikator elektroniczny, nielogiczne i nieprawdopodobne jest przyjęcie, że skoro, zdaniem Sądu, powstały dwa zaproszenia do udziału w zgromadzeniu wspólnika T. M., to te dwa różne dokumenty mają jednakową datę 12 czerwca 2015 r., przy czym dokumenty przygotowywały dwie różne osoby niezależne od siebie, J. B. opatrzyła dokument dla powoda datą inną niż 10 czerwca 2015 r. z niewiadomych powodów, mimo, że wysłane 15 czerwca 2015 r. zaproszenie D. K. również zostało opatrzone datą 10 czerwca 2015 r. (jak wcześniejsze bezskuteczne zaproszenie tego wspólnika na dzień 24 czerwca 2015 r.), strona pozwana nie przedstawiła w toku postępowania dwóch zaproszeń skierowanych do T. M., jednego przygotowanego i podpisanego w dniu 12 czerwca 2015 r., które zostało rzekomo odnalezione i drugiego opatrzono datą 12 czerwca 2015 r. jednak podpisanego 29 czerwca 2015 r., a z zeznań K. O. wynika, że oryginalne egzemplarze zaproszeń były zachowywane w aktach spółki, a w aktach sprawy jest tylko jedno zaproszenie T. M. z podpisem „odebrałem”, nie zostało stworzone zaproszenie dla T. M. na dzień 24 czerwca 2015 r., mimo tego, że takowe zostało przygotowane dla D. K., co dowodzi faktu, że zaproszenia na zgromadzenie w dniu 29 czerwca 2015 r., również zostały przygotowane jedynie dla D. K. na dwa tygodnie przed zgromadzeniem i z tego powodu konieczne było uzupełnienie brakującego dokumentu w dniu 29 czerwca 2015 r., co de facto zostało uczynione i jest okolicznością bezsporną; w trakcie posiedzenia w dniu 29 czerwca 2015 r. prezes P. C. rzekomo w niewyjaśniony sposób, nagle, odnalazł dokument przygotowany i podpisany

dnia 12 czerwca 2015 r. i to ten dokument znajduje się w aktach sprawy, nie został zaś ustalony los dokumentu zaproszenia przygotowany i podpisany przez T. M. 29 czerwca 2015 r., który do spółki przywiózł B. H. (powstanie tego dokumentu i jego okoliczności są bezsporne w niniejszej sprawie), podczas gdy: okolicznością bezsporną jest, że ustalenie treści (adres, data), przygotowanie, wydrukowanie oraz uzyskanie podpisu T. M. na zaproszeniu wymagało nadzwyczajnych środków i zaangażowania kilku osób, poszczególne elementy tego zaproszenia, takie jak data i adres były ustalone w trakcie zgromadzenia na polecenie prezesa pozwanej przez E. S., z przebiegu rozmowy z komunikatora nie wynika, aby do czas przywiezienia podpisanego na nowo dokumentu odnalazł się wcześniejszy, co oznacza, że dokument w niewyjaśniony sposób odnalazł się dopiero wtedy, gdy podpisany w tym dniu dokument znalazł się już w sekretariacie spółki, podkreślić należy, że z zeznań G. W. wynika, że dokument zaproszenia T. M. nie został mu okazany w trakcie zgromadzenia i nie on pamięta faktu jego nagłego odnalezienia, wbrew twierdzeniom sądu, z oświadczenia oraz zeznań B. H. nie wynika, aby w trakcie zgromadzenia odnalazło się pierwotne „zawiadomienie”, okoliczność ta nie wynika również w żaden sposób z zeznań E. S. oraz z zeznań G. W., jak zostało wskazane wyżej z jego zeznań wynika, że zaproszenie T. M. nie zostało jemu okazane na zgromadzeniu, mimo tego, że żądał jego okazania; okoliczność tę potwierdza jedynie zeznanie K. O. jednakże nie należy dać wiary jej zeznaniom w tym zakresie, ponieważ K. O. nie jest osobą bezstronną, osobiście odpowiadała jako protokolant za prawidłowy przebieg zgromadzenia, jest nadto spowinowacana z P. C., prezesem pozwanej spółki i większościowym wspólnikiem; wskazać nadto należy, że zeznania K. O. są wewnętrznie sprzeczne, na przykład w kwestii zwyczajów dotyczących sposobu i formy zapraszania wspólników na zgromadzenia, zeznaniom tym przeczą wszystkie inne zeznania złożone w sprawie, z wyjątkiem przesłuchania pozwanej, tj. P. C., z treści korespondencji zawartej w komunikatorze wynika, że prezes P. C. wydawał stosowne instrukcje, które miały na celu dyskretne podpisanie i co za tym idzie doręczenie mu brakującego dokumentu w trakcie prowadzenia zgromadzenia wspólników; powód rzekomo dnia 10 czerwca 2015 r. podpisał zaproszenie dla D. K. działając jako członek zarządu spółki pozwanej, przy czym pozwana spółka jest w posiadaniu jedynie kserokopii tego zaproszenia, kserokopia ta była poddawana opinii biegłego, na podstawie której Sąd uznał bezpodstawnie, że istniał oryginalny dokument, na którym w dniu 10 czerwca 2015 r. podpisał się T. M., podczas gdy: na pozwanej spółce ciążył obowiązek posiadania oryginału zaproszenia z dnia 10 czerwca 2015 r. i przechowywania go w aktach spółki razem z protokołem zgromadzenia, z zeznań K. O. wynika, że zawsze był przechowywany oryginał zaproszenia, które nie zostało przedstawione przez pozwaną, stwierdza ona mianowicie w zeznaniu, że dokument zaproszenia zawsze „powstaje w 2 egzemplarzach, jeden jest wysyłany do wspólnika lub podpisywany na miejscu, a drugi zostaje na miejscu”, zatem dokument taki powinien znaleźć się w spółce, a mimo tego spółka nie mogła go odnaleźć, mimo wezwań Sądu, w aktach sprawy nie ma oryginalnego zaproszenia D. K. podpisanego przez T. M.; Spółka pozwana nie przedstawiła oryginału zaproszenia podpisanego przez T. M., zaś pełnomocnik pozwanej poświadczył zgodność zaproszenia z dnia 10 czerwca 2015 r., jako kopii, a nie oryginału, co zostało później przez niego przyznane wobec braku dostarczenia oryginału na wezwanie Sądu, opinia biegłego grafologa została oparta na kserokopii zaproszenia z dnia 10 czerwca 2015 r., wynika bezpośrednio z wyjaśnień biegłego, że „oryginalności podpisu można utożsamiać z poręczeniem za autentyczność dokumentu opinia stanowcza co do podpisu nie poręcza tego, że przedłożona kserokopia do badania integralnie odtwarza dokument oryginalny”; zatem jest możliwe, że podpis został przeniesiony na dokument przy pomocy metody na przykład montażu mechanicznego, na co wskazuje biegły w swoich wyjaśnieniach, nie sposób zatem zrozumieć, że brak zaproszenia z oryginalnym podpisem T. M. w połączeniu z opinią biegłego Sąd rozpatruje na korzyść pozwanej, podczas gdy pozwana utrzymuje, że posiada oryginał, a dopiero po wezwaniu sądu do przedstawienia oryginału się z tego wycofuje; nie miała znaczenia dla przedmiotowej sprawy, w szczególności oceny wiarygodności twierdzeń pozwanej oraz świadka K. O. okoliczność istnienia trzech różnych dokumentów zaproszeń skierowanych do D. K. tj.: zaproszenia sporządzonego dnia 10 czerwca 2015 r. na zgromadzenie w dniu 24 czerwca 2015 r. podpisanego jedynie przez jednego członka zarządu, P. C., skierowane do D. K. na adres: (...), (...), zaproszenia sporządzonego dnia 10 czerwca 2015 r. na zgromadzenie w dniu 29 czerwca 2015 r. podpisane rzekomo przez dwóch członków zarządu spółki skierowane do D. K. na adres:(...), (...), zaproszenia sporządzonego dnia 10 czerwca 2015 r. na zgromadzenie w dniu 29 czerwca 2015 r. podpisane rzekomo przez dwóch członków zarządu spółki skierowane do D. K. na adres:(...), podczas gdy: nie sposób logicznie wyjaśnić sporządzenia rzekomo w tym samym dniu, tj. 10 czerwca 2015 r. trzech różnych zaproszeń, z których jedno zaprasza na zgromadzenie w dniu 24 czerwca 2015 r., a dwa w dniu 29 czerwca 2015 r. z których jedno jest podpisane przez tylko jednego członka zarządu, a dwa rzekomo przez obu, wszystkie zaproszenia zostały stworzone w tym samym dniu, co

wyklucza logicznie chronologiczne sanowanie wad pierwszego zaproszenia, a co wskazuje, że wszystkie te zaproszenia były sporządzane bez udziału T. M. i najprawdopodobniej antydatowane, ponadto zaproszenia na zgromadzenie 29 czerwca 2015 r. zostały wysłane do D. K. dopiero dnia 15 czerwca 2015 r., co uprawdopodobnia tę tezę, jednocześnie z zeznań G. W. wynika, że zaproszenie D. K. na zgromadzenie w dniu 24 czerwca 2015 r. również zostało do niego wcześniej wysłane;

nie wymaga dowodu stwierdzenie przez Sąd, że w trakcie głosowania nad uchwałą nr (...) w dniu 29 czerwca 2015 r. oddano nieważnie 34 głosy, podczas gdy Sąd powinien zbadać na czym polega nieważność głosów, ponadto Sąd nie wskazał podstaw oraz przyczyn nieważności głosów oraz nie wskazał na czym oparł swoje rozstrzygnięcie; ponadto powód uznania głosów za nieważne nie wynika z materiału dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie;

art. 355 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na oddaleniu powództwa w zakresie uchwały dotyczącej dopłat ze względu na jej późniejsze uchylene przez zgromadzenie wspólników dnia 9 lutego 2016 r. zarzut ten powód podnosi z ostrożności procesowej, wskazać należy, że zdaniem powoda wyeliminowanie zaskarżonej uchwały przez jej uchylene nie czyni procesu bezprzedmiotowym ; przedmiotem niniejszego postępowania nie jest bowiem uchylene uchwały, a stwierdzenie jej nieważności; niezależnie jednak od powyższego stanowiska powoda uchylene przedmiotowej uchwały po złożeniu powództwa nie może stanowić podstawy do oddalenia pozwu; uchylene tej uchwały w wyniku działania wspólników czy orzeczenia sądowego prowadziłyby jedynie do wniosku, że wydanie wyroku w niniejszej sprawie stało się zbędne względnie niedopuszczalne, co stanowi podstawę do umorzenia postępowania w tym zakresie; późniejsze uchylene uchwały przez zgromadzenie nie wpływa na zasadność przedmiotowego powództwa;

naruszenie prawa materialnego tj. art. 238 k.s.h. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że doszło do skutecznego zaproszenia T. M. na zgromadzenie wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r. na podstawie błędnego ustalenia faktycznego, że T. M. podpisał zaproszenie opatrzone datą 12 czerwca 2015 r. w dniu 12 czerwca 2015 r. oraz bezpodstawnego ustalenia, że powód podpisał w dniu 10 czerwca 2015 r. zaproszenie dla D. K. jego członek zarządu pozwanej, podczas gdy art. 238 § 1 k.s.h. wymaga zaproszenia za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, do czego bezwzględnie nie doszło, ponadto wskazany wyżej przepis nie pozwala na inny sposób zawiadomienia, żaden ze wspólników nie wyraził pisemnej zgody na doręczenie pocztą elektroniczną zaproszeń do udziału w zgromadzeniach, jak wynika z zeznań świadka K. O. członkowie zarządu będący wspólnikami nie byli traktowani równo, a także nie było żadnej wypracowanej praktyki zawiadamiania członków zarządu o zgromadzeniu, D. K. został zawiadomiony pocztą, a T. M. miał się podpisać na zaproszeniu w siedzibie spółki, zaproszenie dla P. C. jako wspólnika nigdy nie powstało. Wydaje się zatem, że praktyką w spółce było lege artis zawiadamianie skonfliktowanego ze spółką wspólnika D. K. w sposób zgodny z art. 238 k.s.h. i brak jakichkolwiek zawiadomień wspólników, którzy do chwili podjęcia spornej uchwały byli w zarządzie, wówczas to ich obecność na wcześniejszych zgromadzeniach sanowała te braki formalne (art. 240 k.s.h.);

art. 252 k.s.h. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że uchylene zaskarżonej uchwały nr (...) z dnia 29 czerwca 2015 r. mocą uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników podjętej 9 lutego 2016 r. stanowi podstawę oddalenia powództwa w zakresie uchwały o dopłatach, podczas gdy przedmiotem niniejszego postępowania jest stwierdzenie nieważności uchwały dot. dopłat, względnie uznanie jej za uchwałę nieistniejącą, a skutek uchylene uchwały w jakikolwiek sposób różni się w istotny sposób od skutków stwierdzenia jej nieistnienia lub względnie stwierdzenia jej nieważności;

art. 250 k.s.h. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodowi nie przysługuje legitymacja czynna do zaskarżenia przedmiotowych uchwał, podczas gdy w sposób bezsporny ustalono, że nie doszło do prawidłowego zawiadomienia wspólnika, zgodnie z przepisami k.s.h.;

art. 241 k.s.h. i art. 4 § 9 k.s.h. w zw. z postanowieniami umowy spółki poprzez błędne przyjęcie, że uchwała o odwołaniu T. M. z funkcji członka zarządu została podjęta zgodnie z prawem, podczas gdy uchwała została podjęta sprzecznie z ustawą w związku z postanowieniami umowy spółki, gdyż podjęto ją bez wymaganego kworum. Reguła

dotycząca kworum dotyczy nie tylko całego zgromadzenia, a głosowania na każdą z uchwał, więc jeśli nie oddano liczby głosów wymaganej nad daną uchwałą przez kworum uchwała taka jest podjęta wadliwie. Choć reguła dotycząca kworum została wyrażona w normie wyinterpretowanej z ustawy i umowy spółki, to jest to na tyle ważna reguła konstytucyjna, że należy uznać uchwałę podjętą z naruszeniem kworum za uchwałę nieistniejącą;

art. 242 w związku z art. 411<sup>3</sup> k.s.h. poprzez błędne uznanie, że jeden wspólnik może wykonywać w sposób jednolity prawo głosu z jego udziałów, podczas gdy jest ugruntowany w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że dzielenie głosów, tj. głosowanie przez danego wspólnika w ten sposób, że jeden wspólnik głosuje niejednolicie swoimi głosami jest nieprawidłowe;

art. 177 k.s.h. poprzez uznanie, że zaskarżona uchwała o dopłatach nie jest sprzeczna z ustawą i nie podlega stwierdzeniu nieważności ze skutkiem *ex tunc* lub jest uchwałą istniejącą.

Podnosząc te zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez ustalenie nieistnienia względnie stwierdzenie nieważności obu zaskarżonych uchwał oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja powoda nie jest zasadna.

W sprawie niniejszej podzielić należy rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, które znajduje oparcie w zebranych materiale dowodowym. Podzielić należy w szczególności przyjęcie, że powód nie ma legitymacji do zaskarżenia kwestionowanych uchwał skoro był zawiadomiony o terminie zgromadzenia wspólników oraz brak podstaw do uznania zaskarżonych za nieistniejące.

W pierwszej kolejności odnosząc się do licznych zarzutów apelacji powoda należy podnieść, iż zgodnie z stanowiskiem orzecznictwa, na co zasadnie wskazał Sąd pierwszej instancji, powodowi jako osobie odwołanej ze składu organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą (art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h.), a legitymację taką mógł on posiadać jedynie jako osoba wymieniona w art. 250 k.s.h.

Nadto, za dominującym stanowiskiem orzecznictwa, należy wskazać, że zastosowanie art. 189 k.p.c. i żądanie ustalenia nieistnienia uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wyłączone nie tylko wobec osób wymienionych w art. 250 k.s.h., ale także wobec wszystkich innych osób, nawet gdyby miały w tym interes prawny (co do tej kwestii szerzej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2017 r., II CSK 524/16, nie publikowany i cytowane tamże orzecznictwo). Stanowisko to Sąd Apelacyjny w pełni podziela traktując jak własne co czyni zbędnym jego szczegółowe przywoływanie. Wskazać należy jedynie za stanowiskiem doktryny i orzecznictwa co do tejże kwestii, że uregulowanie zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia wspólników wyłącza, w stosunku do osób objętych dyspozycją art. 250 k.s.h., stosowanie art. 189 k.p.c., tj. możliwość wniesienia powództwa o ustalenie opartego na przepisach kodeksu postępowania cywilnego i interesie prawnym powoda. Wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c. ogranicza niepewność wspólników i członków organów spółki co do zaskarżenia danej uchwały w przyszłości. Bezskuteczny upływ terminu do wniesienia powództwa ujętego w art. 252 § 3 k.s.h. wyłącza możliwości wniesienia przez osoby legitymowane z mocy art. 250 k.s.h. powództwa mającego za przedmiot wzruszenie uchwały wspólników (zgromadzenia wspólników). Konstrukcja uchwały nieistniejącej nie może być wykorzystana przez podmioty określone w art. 250 k.s.h., jeśli nastąpiło rażące naruszenie norm ustawowych czy statutowych określających tryb podejmowania uchwał, a ochrona przysługująca tym podmiotom mogła być zrealizowana w trybie art. 251 i 252 k.s.h. i w takiej sytuacji wyłączona jest możliwość zaskarżenia uchwały w trybie art. 189 k.p.c. z powołaniem się na istnienie interesu prawnego w jej zaskarżeniu. Stanowisko to nie jest obecnie kwestionowane zauważając jedynie, iż część doktryny i orzecznictwa podnosi, że osoba trzecia, niebędąca podmiotem o którym mowa

w art. 250 k.s.h., może pod warunkiem wykazania interesu prawnego, na podstawie art. 189 k.p.c., żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, co do którego uchwała miała wywrzeć skutek prawny.

Czyniąc te ostatnie uwagi należy stwierdzić brak podstaw do podzielenia zarzutów apelacji powoda w zakresie oceny jego żądania ustalenia nieistnienia obu zaskarżonych uchwał skoro wyłączone jest żądanie ustalenia nieistnienia uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w oparciu o art. 189 k.p.c. wobec osób wymienionych w art. 250 k.s.h., a co czyni zbędnym do odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji powoda w tym zakresie.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji w zakresie żądania powoda stwierdzenia nieważności tychże uchwał na wstępie ocenić należy zarzuty dotyczące istnienia legitymacji powoda do ich zaskarżenia, jako kluczowych w sprawie niniejszej. Brak bowiem legitymacji powoda do zaskarżenia uchwał skutkować musiał oddaleniem powództwa. Powód swą legitymację wywodzi z braku zawiadomienia go o walnym zgromadzeniu wspólników pozwanej Spółki w dniu 29 czerwca 2015 r. w sposób zgodny z art. 238 k.s.h. Przepis ten reguluje formalne zasady zwoływania zgromadzeń wspólników przewidując jego zwołanie za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, wysłanych co najmniej dwa tygodnie przed terminem zgromadzenia wspólników, bądź pocztą elektroniczną, jeżeli uprzednio wspólnik wyraził na to pisemną zgodę, podając adres, na który zawiadomienie powinno być wysłane. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, że przepis ten tworzy zapewnienie wspólnikom minimalnych gwarancji ochrony ustawowej. Zawiadomienie jednak wspólników w inny sposób, pozwalający na powzięcie z określonym wyprzedzeniem czasowym informacji o terminie, miejscu i porządku obrad zgromadzenia wspólników, nie może być traktowane jako wadliwe zwołanie zgromadzenia wspólników i w konsekwencji zwołane w ten sposób zgromadzenie wspólników uprawnione było do podejmowania uchwał (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 r., sygn. akt I CSK 253/08, nie publikowany).

Stanowisko to w pełni należy podzielić zauważając, iż wbrew twierdzeniom powoda podniesionym w uzasadnieniu apelacji brak podstaw do uznania, że w sytuacji przyjęcia skutecznego zawiadomienia wspólnika o terminie, miejscu i porządku obrad zgromadzenia wspólników, ale w inny sposób niż wynikający z art. 238 k.s.h., zachodzą podstawy do różnicowania sytuacji wspólników w sytuacji wystąpienia „naruszeń kwalifikowanych”. Twierdzenie to nie znajduje bowiem argumentów jurydycznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej powód T. M. miał wiedzę o terminie, miejscu i porządku obrad zgromadzenia wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r., a co zasadnie przyjął Sąd pierwszej instancji, wiedza ta zaś wynikała z faktu, iż podpisał on zawiadomienie o terminie zgromadzenia wspólników na dzień 29 czerwca 2015 r. dla wspólnika D. K., który pozostawał w dacie tego zgromadzenia w konflikcie z P. C.. Okoliczność ta powoduje bowiem, iż nie sposób uznać, iż nie miał on wiedzy, jako członek zarządu pozwanej spółki, o terminie miejscu i porządku zgromadzania, a co determinuje kwestię legitymacji czynnej powoda do zaskarżenia uchwał objętych sporem.

Powód kwestionując ten fakt w apelacji wskazywał w apelacji na brak przedstawienia przez pozwaną Spółkę oryginału zaproszenia z dnia 10 czerwca 2015 r. skierowanego do D. K. oraz negował wiarygodność przedstawionej kserokopii zaproszenia skierowanego na dwa adresy dla D. K. (k. 150 i 151 akt), nadto powód wskazywał na brak logicznego wytłumaczenia faktu kierowania w dniu 10 czerwca 2015 r. do D. K. trzech zaproszeń: jednego na zgromadzenie wspólników w dniu 24 czerwca 2015 r. podpisanego przez jednego członka zarządu i dwóch na zgromadzenie wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r. kierowanego na dwa adresy.

Podnosząc te zarzuty powód pomija jednak zeznania świadka D. K. z których wynika, że zawiadomienie na zgromadzenie w dniu 29 czerwca 2015 r. było podpisane przez T. M.. Świadek ten zeznał przecieź: „Raczej to drugie zawiadomienie było podpisane przez pana M.. Gdyby tak nie było to pewnie mecenas by mnie poinformował że coś nie tak jest z dokumentacją” (k. 282 i e-protokół k. 284 akt). Nadto świadek ten zeznał, że zawiadomienie dotyczące wcześniejszego zgromadzenia wspólników zostało odwołane telefonicznie i nie odbyło się z uwagi na brak podpisu na zawiadomieniu T. M., przy czym świadek ten udał się na to odwołane zgromadzenie nie wierząc



telefonicznej informacji, aby ją zweryfikować z uwagi na brak zaufania. Zeznania te potwierdzają zeznania świadka G. W., pełnomocnika D. K. na zgromadzeniu wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r., z których wynika, że pod zawiadomieniem były dwa podpisy (k. 236 akt i e-protokół k. 241 akt). Podkreślić należy tu, iż z uwagi na skonfliktowanie D. K. z P. C. zarówno świadek D. K., ale także P. C. przestrzegali rygorystycznie warunków formalnych zwoływania zgromadzeń wspólników w pozwanej Spółce. Brak zaufania potwierdza udanie się D. K. na zgromadzenie w dniu 24 czerwca 2015 r. pomimo wiedzy o jego odwołaniu. Wskazany brak zaufania dodatkowo potwierdza dotrzymanie wymogu podpisania zawiadomienia o zgromadzeniu wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r. dla D. K. przez obu ówczesnych członków zarządu tj. powoda T. M. i P. C., a na co zasadnie wskazał Sąd pierwszej instancji.

Wysłanie podpisanego przez P. C. i T. M. zawiadomienia o zgromadzeniu wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r. dla D. K. oraz odebranie zawiadomienia przez niego wynika także wprost z zeznań świadka J. B., która zawiadomienia te sporządzała 12 czerwca 2015 r. i podpisane przez T. M. zawiadomienia widziała. Wbrew zarzutom apelacji z zeznań tegoż świadka wynika wytłumaczenie faktu kierowania do wspólnika D. K. i powoda zawiadomień z różnymi datami skoro J. B. sporządzając te zawiadomienia wykorzystywała poprzednie zawiadomienia zmieniając je na potrzeby konkretnego zgromadzenia. Wcześniejszym zgromadzeniem na które kierowano zawiadomienia było zaś zgromadzenie w dniu 24 czerwca 2015 r., które ostatecznie się nie odbyło. Na ten dzień zaproszenia były sporządzone 10 czerwca 2015 r. co tłumaczy istnienie trzech zaproszeń kierowanych do D. K. z tą datą na różne zgromadzenia. Dodać należy także, że zawiadomienia podpisane w dniu 12 czerwca 2015 r. tj. piątek widziała również K. O. co wynika z jej zeznań złożonych na rozprawie w dniu 17 czerwca 2016 r. (k. 125 – 126 akt i e-protokół k. 128 akt). Z zeznań tych świadków tj. J. B. i K. O. oraz przesłuchania powoda wynika również, iż zawiadomienia o zgromadzeniu wspólników po ich podpisaniu zwyczajowo były odbierane w firmie. Sytuacja ta zmieniła się po tym jak D. K. przestał być członkiem zarządu i co wymusiło wysłanie mu zawiadomień o zgromadzeniu pocztą i co także skutkowało odwołaniem zgromadzenia zwołanego na dzień 24 czerwca 2015 r., a to wobec omówionej wyżej sytuacji skierowania do niego zawiadomienia z podpisem tylko jednego członka zarządu. Zapewnienie doręczenia prawidłowego zawiadomienia D. K. skutkowało nadto wysłaniem mu zawiadomienia na dwa adresy w dniu 15 czerwca 2015 r. tj. poniedziałek (k. 150-152 akt). Zeznania wskazanych wyżej osób pozwalają na jednoznaczne przyjęcie faktu sporządzenia zawiadomień, ich podpisania m.in. przez powoda, a następnie ich wysłania, pomimo braku przedstawienia oryginału zawiadomienia z 10 czerwca 2015 r.

Podkreślić także, że z przesłuchania T. M., wbrew przedłożonej przez listy obecności przy piśmie z dnia 17 czerwca 2016 r. w miesiącu czerwcu 2015 roku (k.122 akt) wynika, iż w tym miesiącu był w pracy w siedzibie pozwanej spółki, choć nie we wszystkie dni.

Podniesione okoliczności powodują, iż zbędne jest w sposób szczegółowy odnoszenie się do tego czy powód otrzymał zawiadomienie o zgromadzeniu wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r., czy go nie otrzymał skoro już sam fakt podpisania zawiadomienia o tym zgromadzeniu dla D. K. przez powoda jako członka zarządu skutkować musi uznaniem, iż miał on wiedzę o terminie zgromadzania, miejscu i porządku obrad zgromadzenia wspólników. W konsekwencji skoro nie wziął on udziału w tym zgromadzeniu wspólników w dniu 29 czerwca 2015 r. utracił on legitymacje do zaskarżenia uchwał podjętych na tym zgromadzeniu.

Powyższa konstatacja czyni zbędnym odnoszenie się do zarzutów apelacji powoda dotyczących braku zawiadomienia go za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, wysłanych co najmniej dwa tygodnie przed terminem zgromadzenia wspólników, bądź pocztą elektroniczną, jeżeli uprzednio wspólnik wyraził na to pisemną zgodę, podając adres, na który zawiadomienie powinno być wysłane tj. zgodnie z literalną treścią art. 238 k.s.h. Wskazać należy jedynie w tym miejscu, iż Sąd pierwszej instancji dokonał w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. oceny zgromadzonego materiału dowodowego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału zgodnie z dyspozycją tego przepisu.

W literaturze i orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia

zebranego materiału. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Dotyczy ona rozstrzygnięcia o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania składu orzekającego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Zarzut w tym przedmiocie, a więc sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, może być skuteczny w sytuacji, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na który powołuje się apelujący, nie może być uznane za skuteczne, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena dokonana przez sąd przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli więc wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby dawały się z niego wysnuć także wnioski odmienne. Innymi słowy, jedynie w sytuacji, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W sprawie niniejszej z taką sytuacją nie mamy do czynienia Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął bowiem, że skoro powód osobiście podpisywał zaproszenie dla trzeciego współnika, który nie był członkiem zarządu Spółki, a później potwierdził z datą wsteczną egzemplarz zaproszenia przywieziony mu do domu przez pracownika to przyznał jedynie okoliczność, o której miał wiedzę w stosownym czasie. Zasadnie w konsekwencji przyjął, że powód jako członek zarządu wiedział o terminie, miejscu i porządku obrad zwołanego zgromadzenia na dzień 29 czerwca 2015 r., skoro uczestniczył w przygotowaniu zawiadomień na to zgromadzenie.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów apelacji należy zauważyć, że wbrew podniesionym w apelacji zarzutom uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane w art. 328 § 2 k.p.c. elementy tj. ustalenie faktów, które Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku wraz z przytoczeniem przepisów prawa. Nadto w obecnym modelu apelacji sąd drugiej instancji jest sądem, który nie tylko na podstawie treści uzasadnienia bada prawidłowość decyzji sądu pierwszej instancji, ale rozpoznając merytorycznie sprawę, uprawniony jest także do samodzielnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przez ten sąd oraz, ewentualnie, także w postępowaniu apelacyjnym. W orzecznictwie podnosi się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Z taką sytuacją w sprawie niniejszej nie mamy do czynienia. Innymi słowy, jedynie w przypadku uchybień w sporządzeniu uzasadnienia, które faktycznie uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się skuteczny. Natomiast nie uzasadnia zarzutu naruszenia tego przepisu okoliczność, że strona w odmienny sposób ocenia materiał dowodowy zebrany w sprawie. To, że Sąd pierwszej instancji pewnych elementów stanu faktycznego nie wyeksponował, mimo że wymagały one zdaniem powoda szerszego omówienia, nie oznacza naruszenia powołanego przepisu.

Podzielając poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia w zakresie uznania, że powód miał wiedzę o terminie zgromadzenia, miejscu i porządku obrad zgromadzenia współników. W konsekwencji skoro nie wziął on udziału w tym zgromadzeniu współników w dniu 29 czerwca 2015 r. to utracił on legitymację do zaskarżenia uchwał podjętych na tym zgromadzeniu na podstawie art. 250 k.s.h. a contrario. Brak legitymacji uzasadniał zaś oddalenie powództwa o stwierdzenie nieważności obu uchwał współników jako sprzecznych z ustawą przez Sąd pierwszej instancji z uwagi na brak legitymacji wynikającej z art. 250 pkt. 4 k.s.h. i co czyni zbędnym odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Wskazać należy jedynie, iż w sprawie niniejszej brak podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 355 k.p.c. skoro Sąd pierwszej instancji nie odwoływał się w ogóle do tego przepisu i nie umorzył postępowania lecz je oddalił z

uwagi na brak legitymacji w zakresie uchwały dotyczącej dopłat. Nadto dodać należy, że w orzecznictwie wskazuje się że ocena roszczenia zawartego w art. 252 § 1 k.s.h. nie może abstrahować od jego celu, którym niewątpliwie jest wyeliminowanie wadliwej uchwały organu spółki z ograniczoną odpowiedzialności z obrotu prawnego, o czym przekonuje również art. 254 § 4 k.s.h. w zw. z art. 254 § 1 i 2 k.s.h. Jeżeli zatem dana uchwała nie może wywołać żadnych skutków prawnych, bądź wywołany już skutek ma charakter nieodwracalny, powództwo oparte o przepis art. 252 § 1 k.s.h. staje się bezprzedmiotowe. W przypadku podjęcia uchwały o uchyleniu uchwały przez samych wspólników, przy założeniu, że uchwała uchylająca inną uchwałę miałaby skutek ex nunc, można by było bronić poglądu, że powództwo o stwierdzenie nieważności pierwszej z uchwał służyć mogłoby wyeliminowaniu skutków tejże uchwały zaistniałych między jej podjęciem a uchyleniem. Zapatrywanie takie nie wydaje się jednak trafne, gdy się zważy na wskazywany już wyżej cel roszczenia z art. 252 § 1 k.s.h., którym jest wyeliminowanie wadliwej uchwały z obrotu prawnego. Podkreślenia wymaga przy tym, że osoby, które mogłyby zostać dotknięte skutkami nieważnej uchwały w ww. okresie nie pozostają bez ochrony prawnej. Po pierwsze, interesy osób trzecich są chronione przepisami art. 14 i 17 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 121, poz. 770 z późn. zm.). Po drugie, osobom wymienionym w art. 252 § 1 k.s.h. zawsze przysługuje prawo powołania się na zarzut nieważności uchwały. Po trzecie wreszcie, podjęcie uchwały sprzecznej z ustawą może uzasadniać odpowiedzialność za szkodę spowodowaną podjęciem takiej uchwały, także wówczas, gdy wcześniej nie stwierdzono jej nieważności (co do tej kwestii szerzej wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 marca 2018 r., I AGa 85/18, nie publikowane i publikowane tamże orzecznictwo).

Odnośnie podniesionego przez powoda w apelacji zarzutu naruszenia art. 242 k.s.h. w zw. z art. 411<sup>3</sup> k.s.h. poprzez uznanie, iż wspólnik może wykonywać w sposób niejednolity prawo głosu z udziałów wskazać należy, że wbrew twierdzeniom powoda pogląd, iż dzielenie głosów przez wspólnika w ten sposób, że glosuje on niejednolicie swoimi głosami jest sporny w doktrynie. Podnieść należy w sprawie niniejszej za stanowiskiem orzecznictwa, że obecnie jednak Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż konsekwencje braku wymaganego ustawą lub umową spółki kworum przy podejmowaniu uchwały, tak również naruszenie wymaganej ustawą lub umową większości głosów nie uzasadnia kwalifikowania tych czynności prawnych, jako nieistniejących, ale może, co najwyżej stanowić podstawę ich zaskarżenia odpowiednio na podstawie art. 249 oraz 252 k.s.h. W razie braku jednego lub więcej głosów wymaganych ustawą do powzięcia uchwał, dochodzi do naruszenia normy prawnej konstruującej liczbę głosów wymaganych. Wobec tego jest to kwestia ważności podjętej uchwały, a nie jej nieistnienia. Dlatego uchwała podjęta przez zgromadzenie wspólników przewidzianą w ustawie większością głosów w związku z wadliwym głosowaniem przez jednego ze wspólników wykonującego częściowo prawo głosu przysługującego innemu wspólnikowi podlega zaskarżeniu na podstawie art. 252 § 1 k.s.h. Podobne konsekwencje w postaci niez uzyskania wymaganej większości głosów mogą być wynikiem bezzasadnego niedopuszczenia wspólnika do udziału w zgromadzeniu wspólników, nieobecności wspólnika na zgromadzeniu wspólników w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub pominięcia wspólnika przy pisemnym głosowaniu lub wspólnika, który nie zgodził się na głosowanie pisemne. W każdym z tych przypadków, zgodnie z treścią art. 250 pkt 3, 4 i 5 w związku z art. 252 § 2 k.s.h. wspólnikom przysługuje prawo do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą (co do tej kwestii wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2016 r., VI ACa 777/15, nie publikowany i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Dotychczasowe uwagi powodują, że w sytuacji braku legitymacji czynnej powoda zasadnie Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo którym powód wnosił o ustalenie nieistnienia uchwał podjętych w dniu 29 czerwca 2015 roku na zwyczajnym walnym zgromadzeniu wspólników pozwanej (...) Spółki z o.o. w B. w przedmiocie: wniesienia dopłat w wysokości 50.000 zł przez każdego wspólnika oraz odwołania członków zarządu pozwanej w osobach T. M. i P. C., bądź o stwierdzenie nieważności tychże uchwał jako sprzecznych z ustawą. Powód nie jest bowiem osobą uprawnioną (art. 250 k.s.h.) do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności prawnie wadliwej uchwały na podstawie art. 252 k.s.h., a wyłączone jest żądanie ustalenia nieistnienia uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w oparciu o art. 189 k.p.c. wobec osób wymienionych w art. 250 k.s.h.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należało oddalić apelację powoda jako nie zasadną na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 810 zł na która złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej należne na mocy § 8 ust. 1 pkt. 22 i § 10 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

SSA Lucjan Modrzyk	SSA Tomasz Pidzik	SSA Grzegorz Stojek
--------------------	-------------------	---------------------